Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 302. Lwów, Wtorek dnia 25. Grudnia 1923. Rok XLI.

PR...
Mie...
1,1...
do
...
1.2...

CENA NUMERU
50.000 mp
Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 12000 M. Nadesłane 36000 Mk. Nekrologja 30000 Mk. Na pierwszej kolumn. 90000 M. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 70000 Mk. Po kron. i kom. 60000 M. Dział ekonom. 70000 M. Drobne ogł. za każdy wyraz 7000 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 50000 M. Ogłosz. zagran. o 50% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Hołd pamięci Pierwszego Prezydenta.

Przemówienie posła Antoniego Anusza na akademji ku czci ś. p. Gabrjela Narutowicza

w lwowskim ratuszu dnia 22. grudnia 1923 r.

Rozważanie kolei życiowych ś. p. Narutowicza i jego męczeńskiego zgonu na stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nasuwa dwa obrazy.

Z jednej strony zarysowuje się nam człowiek pełen dostojeństwa, prostoty, wiary w ludzi, człowiek wielkiego charakteru, wielkich zasług i wszechświatowej sławy; z drugiej strony ukazuje nam się obraz naszego uwstecznienia politycznego, obraz zdziczenia i upodlenia niewola, gdy najwyższy dostojnik Rzeczypospolitej zostaje we własnym kraju brutalnie znieważony, obrzucony błotem, a następnie skrytobójczo zamordowany. A już najwyższym szczytem potworności moralnej, bólem bólów był ten haniebny fakt, że morderca Prezydenta znalazł w społeczeństwie naszem gloryfikatorów.

W zrozumieniu i odczuciu indywidualności Pierwszego Prezydenta Rzeczypospoitej musimy czerpać otuchę i podnietę do walki z tymi objawami spustoszenia moralnego, które dotknęło pewne koła naszego społeczeństwa i jest ponurą spuścizną po czasach niewoli.

Zaraz po wyborach na Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicz spotkał się z zarzutem, że jest „obcym krajowi człowiekiem“.

Obcy krajowi człowiek — ciężki to i morderczy zarzut! Sądzę, że zarzut ten skierowany pod adresem Pierwszego Prezydenta był dlań dotkliwszem i boleśniejszem uderzeniem, niż te grudy śniegu i błota, niż te kamienie i kije, które rzucano mu w twarz, gdy jechał do Sejmu, aby przed Zgromadzeniem Narodowem złożyć przysięgę. Ten zarzut obcości dla kraju był wyjątkowo brutalnym i krzywdzącym dla ś. p. Narutowicza, lecz pośrednio dotykał tysiące innych Polaków, którzy dla różnych powodów zmuszeni byli żyć na obczyźnie, nie tracąc najściślejszego związku z krajem i jego potrzebami.

Ś. p. Narutowicz był bowiem jednym z setek, a może tysięcy tych inżynierów Polaków, którzy poza granicami kraju, będącego podówczas domem niewoli, szukali zastosowania dla swej pracy i swych zdolności. Wielu z nich zyskało na obczyźnie sławne imię, rozległe wpływy, bogactwa. Zarówno wschód jak zachód dobrze zna pracę, pomysłowość i genjusz polskiego inżyniera. Zdarzyło mi się spotykać na obszarach Rosji cały legjon inżynierów Polaków, którzy organizowali i tworzyli przemysł rosyjski, przerzucali mosty przez wielkie rzeki, Europy wschodniej i Azji, którzy budowali olbrzymie linje kolejowe, łączące krańce Europy z krańcami Azji. Ludzie ci, aczkolwiek byli zdala od kraju, przechowywali w duszy najgorętszą miłość ojczyzny, żyli i pracowali na obczyźnie z myślą o Polsce, szczodrze finansowali polskie instytucje kulturalne, popierali materjalnie akcję polityczną, zmierzającą do wyjarzmienia narodu, słowem robili to, co robiła emigracja irlandzka i grecka dla swej metropolji. Oprócz tego tacy wpływowi Polacy na obczyźnie byli niejako ambasadorami polskości, u których każdy Polak rzucony na tułaczkę, znajdywał opiekę, pomoc i oparcie.

Jakążto niesprawiedliwością, jakiem okrucieństwem moralnem w stosunku do tych ludzi byłby zarzut, że są oni obcymi dla kraju i dla dążeń narodu?!

A jednak takiego niesprawiedliwego, takiego okrutnego zarzutu nie oszczędzono ś. p. Narutowiczowi, jednemu z takich właśnie inżynierów-twórców i to wówczas, gdy został przez Zgromadzenie Narodowe wyniesiony na najwyższe stanowisko w państwie.

I tym fałszem o obcości dla kraju Prezydenta Narutowicza nietylko zachwaszczono umysł gawiedzi ulicznej, lecz fałsz ten krzewił na łamach starego, rozpowszechnionego organu prasy warszawskiej publicysta o wytrawnem piórze. Nawet przed kilku tygodniami, niemal w przeddzień rocznicy męczeńskiego zgonu ś. p. Narutowicza zmanierowany i nieprzytomny osobnik, w mundurze oficera polskiego śmiał powtórzyć ten krzywdzący i niesprawiedliwy zarzut obcości zamordowanego Prezydenta.

A więc obcym dla kraju był ś. p. Narutowicz, który był wychowany w tradycjach powstańczych polskich, kttóry studjował nauki militarne z myślą o walce z najazdem, który był ambasadorem polskości w Szwajcarji, który swymi wpływami i swem mieniem służył wedle sił i możności sprawie polskiej, który rzucił swoje stanowisko i bogactwo w Szwajcarji i podążył do kraju, aby przyczynić się do budowy państwowości polskiej. Narutowicz przybywa do kraju w roku 1920, w owe pamiętne dni trwogi i niepokoju, gdy tylu innych związanych z krajem, blizkich krajowi Polaków opuszczało stolicę i w popłochu uciekało na zachód, ku niemieckiej granicy. Zarzut obcości był w gruncie rzeczy niczem innem, jak podstępnym manewrem, obliczonym na odosobnienie ś. p. Narutowicza, na otoczenie go murem niechęci, uprzedzenia i nienawiści.

Przez rozsiewanie fałszów o osobie Narutowicza, chciano utrudnić mu jego rolę; stało się zaś, że mu nietylko utrudniono, lecz uniemożliwiono pracę dla państwa. Posiew kłamstwa, oszczerstw i nienawiści wydał plon krwawy. — Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej został skrytobójczo zamordowany.

Wspomnienia marszałka Piłsudskiego o G. Narutowiczu zbliżyły do nas tę postać, od której bije wielkość i dostojeństwo. Dzisiaj każdy, kto szlachetny i sprawiedliwy, musi przekląć tę chwilę, w której dokonano tej niesłychanej w naszych dziejach zbrodni.

Mordując Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zamordowano jednocześnie te niepospolite wartości moralne, jakie On wnosił do naszego życia politycznego.

A któż dzisiaj odważy się zaprzeczyć, że nasze życie zbiorowe nie potrzebuje tej pojednawczości i wyrozumiałości, jaką uosabiał całem swem postępowaniem ś. p. Narutowicz? Któż zechce twierdzić, że naród cały nie czerpał pożytku z gruntownej wiedzy ś. p. Narutowicza, z jego znajomości stosunków międzynarodowych, z powagi jego imienia w świecie naukowym?

To też dzisiaj, oprócz wyrazów wdzięczności i czci dla ś. p. Narutowicza, winniśmy powziąć postanowienie, że z życia naszego będziemy niezmordowanie usuwać te pierwiastki nienawiści i nietolerancji, z których się rodzą czyny tak potworne jak mord polityczny najszlachetniejszego człowieka, powołanego wolą Zgromadzenia Narodowego na naczelne stanowisko w państwie.

Program konferencji M. Ententy.

Praga. (PAT). 23. 12. „Narodni Listy“ donoszą, że na konferencji Małej Ententy, która zwołana zostanie na dzień 9. stycznia 1924 do Belgradu, rozpatrywana będzie przedewszystkiem sprawa wspólnego wystąpienia na rzecz nienaruszalności traktatów pokojowych. Wystąpienie to, jak zaznacza dziennik, staje się koniecznem z jednej strony wobec wysiłków Węgier zmierzających do zwolnienia się od wypłaty odszkodowań, z drugiej strony zaś wobec wykazywanych przez Bułgarję chęci wprowadzenia obowiązującej służby wojskowej.

AMERYKA PRZECIWNA AKCJI OGRANICZ. ZBROJEŃ POWIETRZNYCH.

Paryż, (PAT). 23. 12. Pol. Radio Temps donosi, według wiarygodnych informacji ang. charge d' affaires w Waszyngtonie w towarzystwie ks. Sutherland prowadzili z prezydentem Colidge godzinną rozmowę wskazując mu na konieczność zwołania międzynarodowej konferencji dla ograniczenia zbrojeń powietrznych. Colidge odpowiedział że zdaniem rzeczoznawców amerykańskich chwila obecna nie nadaje się do zwołania takiej konferencji.

O silny i zdrowy ruch ludowy.

Zjazd mężów zaufania Związku P. S. L. z wschodniej Małopolski.

Stosownie do zapowiedzi odbył się w niedzielę dnia 23. bm. we Lwowie, w lokalu redakcji „Kurjera Lwowskiego" zjazd mężów zaufania związku P. S. L. Wsch. Małopolski. Na Zjazd przybyło wielu delegatów z poszczególnych miejscowości województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Z posłów Zw. P. S. L. przybyli na zjazd: pp. prof. dr. Bartel, Wojtowicz i Wyrzykowski.

Po zagajeniu obrad przez p. red Jampolskiego objął przewodnictwo p. pos. Bartel, który przedstawił aktualną sytuację polityczną, zobrazował stosunki w sejmie w związku z ostatniem przesileniem, oraz stosunek Zw. P. S. L. do innych stronnictw. Dodatkowych wyjaśnień udzielali pp. posłowie Wojtowicz i Wyrzykowski.

Z kolei nastąpiły sprawozdania delegatów z województw przedstawiające stan organizacji we Wsch. Małopolsce.

Po wspomnianych sprawozdaniach ustalono ideowo - polityczny stosunek dla dalszej pracy organizacyjnej.

Po referacie organizacyjnym p. Schmala ustalono poszczególne etapy dalszej pracy, przyczem postanowiono urządzenie w najbliższych 2 miesiącach wielkiego zjazdu chłopskiego z Małopolski Wsch.

Aż do czasu zwołania wspomnianego zjazdu chłopskiego wybrano jednomyślnie tymczasowy Zarząd Zw. P. S. L. na Wsch. Małopolskę w następującym składzie: Pos. dr. K. Bartel prezes pos. W. Wojtowicz i red. W. Jampolski wiceprezesi; H. Schmal sekretarz; W. Czapczyński skarbnik; członkowie wydziału: senator dr. Dobrucki (Stanisławów); M. Łomnicki (Lwów); B. Koszacki (Leżajsk); Kardasz Lwów); S. Komusiewicz (Trembowla); Kisiel (Przemyślany); J. Puchalski (Nisko); E. Rumun Lwów); pos. J. Sanojca (Kołomyja); J. Teper (Rzeszów); b. pos. K. Wojewoda (Czortków). Wybranemu zarządowi udzielono prawa kooptacji.

Zjazd uchwalił przez aklamację uznanie zarządowi głównemu i klubowi parlamentarnemu Zw. P. S. L., oraz serdeczne podziękowanie obecnym na zjeździe posłom: Bartlowi, Wojtowiczowi Wyrzykowskiemu. Pos. Bartel zamknął obrady wezwaniem do dalszej wytrwałej pracy oraz podziękowaniem dla przybyłych na zjazd delegatom, którzy nie szczędzili trudów i kosztów, by przybyć na zjazd.

Poważny i wysoki poziom obrad zjazdu pozwala rokować dalszej pracy organizacyjnej Zw. P. S. L. na terenie Wsch. Małopolski jak najpomyślniejsze wyniki.

Poświęcenie pierwszego parowozu wykonanego w Polsce.

Warszawa. (PAT). 23. 12. Dziś o godz. 12 w południe w zakładach Tow. akc. budowy parowozów odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszego parowozu zbudowanego w warsztatach spółki. Na uroczystość tę przybyli: prezydent Rzpltej z pułk. Zaruskim generalnym adjutantem, marszałkowie sejmu i senatu, prezes Rady ministrów, ministrowie, wielu posłów i senatorów. W imieniu zarządu pierwszy wygłosił przemówienie senator dr. Adam, poczem aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Gall. P. prezydent Rzpltej wsiadł na parowóz i uruchomił go.

Telegramy.

DEMENTI KOLEJOWYCH INFORMACJI „SŁOWA POLSKIEGO".

Warszawa. (PAT). 23. 12. Z ministerstwa kolei żelaznych dowiadujemy się, że wiadomość podana przez „Słowo Polskie" w sprawie zatoru kolejowego w dyrekcji stanisławowskiej, nie odpowiada rzeczywistości. Mianowicie: 1) liczba zatrzymanych wagonów wynosi nie 1000, a wszystkiego około 400 wagonów; 2) przyczyną tego nie jest niedotrzymanie przez P. K. P. warunków ważenia wagonów, który to warunek w konwencji polsko-rumuńskiej bynajmniej nie jest przewidziany, a nastąpiło wskutek ograniczenia przyjmowania od nas ładunków w Śniatynie przez koleje rumuńskie.

POWRÓT GEN. HALLERA

Paryż. (PAT). 23. 12 W drodze powrotnej z Ameryki przybył tutaj generał Haller w towarzystwie kapitana Sierocińskiego i por. Rozkosza. W sobotę generał odjechał do kraju.

KRÓLESTWO GRECCY W RUMUNJI.

Bukareszt. (PAT). 23. 12. Król i królowa greccy przybyli wczoraj do Konstancy. Królestwo greccy wraz z książętami i księżniczkami odjechali pociągiem królewskim do Bukaresztu. Królewska para grecka zamieszka w pałacu królewskim.

DYMISJA GRECKIEGO PREMJERA.

Paryż. (PAT). 23. 12. Dzienniki ogłaszają doniesienie z Londynu, według którego grecki prezydent ministrów Gonatas podał się do dymisji.

MACDONALD PRZYJMIE MISJĘ UTWORZENIA GABINETU.

Londyn, (PAT). 23. 12. Pol. Radio. Ramsej Macdonald wygłosił wczoraj w Elgin pierwszą po wyborach mowę, w której wyraził zadowolenie z wyniku wyborów i określił stanowisko trzech głównych stronnictw w Izbie gmin. Macdonald zaznaczył, że o ile zostanie mu zaproponowane kierownictwo rządu przyjmie je.

USTOSUNKOWANIE SIĘ WATYKANU DO SOWIETÓW.

Rzym. (PAT). 23. 12. W. B. K. Urbs donosi, że Watykan zarządził ankietę wśród kardynałów co do uznania rządu sowietów de iure. Kardynałowie włoscy oświadczyli się za uznaniem, kardynałowie niemieccy przeciw.

CO JEST OBECNIE DĄŻENIEM NIEMIEC.

Berlin. (PAT). 23. 12. Niemiecki charge d'affaires w Paryżu von Hoesch ma w najbliższem demarche przedstawić Poincaré'mu, że dążeniem Rzeszy jest możliwie najszybsze przywrócenie normalnego stanu prawnego w Nadrenji, oraz niezwłoczna nominacja ambasadora niemieckiego w Paryżu. W przewidywaniu tej nominacji wymieniane są nadal nazwiska Malzana i von Hoescha.

SYTUACJA W ZAGŁĘBIU RUHR.

Dusseldorf, (PAT). 23. 12. Pol. Radio. Sytuacja ekonomiczna w Zagłębiu ciągle się polepsza. Wobec nadejścia znacznych zapasów żywności ceny artykułów pierwszej potrzeby obniżyły się znacznie. Obecne zarobki pozwalają robotnikom na zupełnie dostateczne utrzymanie. Do dnia wczorajszego z opłat węglowych wpłynęło 22 miljony franków w gotówce i 99 miljonów w zobowiązaniach krótko terminowych.

Renscheid, (PAT). 23. 12. Wolff. Dwie kompanie francuskie z karabinami maszynowymi otoczyły koszary w Schupo i przeprowadziły tam rewizję, poczem aresztowano 10 urzędników policji i burmistrza, którego wraz z majorem policji uwolniono.

REWOLUCJA W MEKSYKU.

Londyn, (PAT). 23. 12. Pol. Radio. Ramsey ski konsulat generalny otrzymał od swego rządu depeszę, według której wojska związkowe w St. Marcos rozpoczęły pochód na Vera Cruz. Posuwają się one w kierunku Puebla i Gadalaraja. W innych stronach państwa panuje spokój. Wojska związkowe naprawiają zniszczone linje kolejowe. Powstańcy w Vera Cruz rozszerzają fałszywe wiadomości o swoich sukcesach, podczas gdy w rzeczywistości nie mieli oni powodzenia.

Waloryzacja opłat skarbowych.

Z dniem 1. stycznia 1924 r. wchodzi w życie ustawa z dnia 6. grudnia 1923 r. o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin publicznych, która również w dziedzinie opłat skarbowych (należytości stemplowych i bezpośrednich) wprowadza stosowanie **waloryzacji** nietylko odnośnie do zaległych, lecz również do bieżących należności.

Izba skarbowa zwraca tedy uwagę interesowanych płatników, że dla własnego dobra winni natychmiast, a najpóźniej przed 1. stycznia 1924 roku umorzyć całkowicie swe zobowiązania należytościowe, na które otrzymali wezwania płatnicze, choćby termin zapłaty przypadał po 1. stycznia 1924, gdyż wczesna całkowita zapłata uchroni ich od następstw waloryzacji.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Adama i Ewy; gr. kat. Danyiła. Jutro rz. kat. Narodzenie Chr. Pana; gr. kat. Spirydjona. Wschód słońca 7·22. zachód 3·26.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek teatr zamknięty z powodu Wilji.
Wtorek pop. o g. 3·30 „Betleem Polskie" — wieczór „Faust".
Środa o 3·30 „Betleem Polskie" — wieczór „Carmen"
Czwartek pop. o 3·30 „Noc św. Mikołaja" — wieczór „Walkirja".
Piątek „Orlę" (abonament ważny).

TEATR MAŁY:

Poniedziałek teatr zamknięty z powodu Wilji.
Wtorek popoł. o 3·30 i wieczór „Pokojówka szuka miejsca".
Środa o g. 3·30 pop. „Pokojówka szuka miejsca" — wieczór „Sprawa Kaisera".
Czwartek „Pokojówka szuka miejsca".
Piątek „Tragedja dzieci" (z p. Glińskim w roli brata)

TEATR NOWOŚCI

Poniedziałek 24 bm. teatr zamknięty z powodu Wilji.
Wtorek pop. o 3 „Miłość cygańska" — wieczór „Dziewczę z Holandji".
Środa pop. o g. 3 „Madame Pompadour" — wieczór „Księżniczka Ol la".
Czwartek i piątek „Królowa Montmartru", operetka.

We Lwowie.

— **Z powodu świąt uroczystych** następny numer „Kurjera Lwowskiego" wyjdzie dopiero we czwartek rano o godz. 6.

Biura redakcji i administracji zamknięte będą we wtorek i środę.

— **Wystawa Gwiazdkowa,** na której wielką ilość wysprzedanych prac uzupełniono nowemi, zamknięta będzie podczas świąt tylko we wtorek (tj. pierwszego dnia świąt). W wigilję i w drugi dzień świąt otwartą będzie od godz. 11—1 w połud., ul. Dzieduszyckich 1 (gmach Muzeum Przemysłowego). Dzieła sztuki zakupione wydaje się natychmiast.

— Ogień sufitowy. Skutkiem wadliwego wmurowania belki w piec, zapalił się sufit mieszkania II. piętra w domu przy ul. Gródeckiej 71. Dzięki natychmiastowej pomocy wezwanej straży pożarnej, udało się ogień zlokalizować.

— Złamała nogę. Anna Wolnicka lat 50 licząca, przechodząc wczoraj ul. Zamarstynowską, poślizgnęła się i upadła tak fatalnie, że złamała nogę. Po założeniu pierwszego opatrunku przez pogotowie rat. odwieziono ją do szpitala.

— „Szopka" z wódką. W restauracji Samuela Fliesera mieszczącej się przy ul. Jagiellońskiej 11, urządzono jako reklamę wystawową rodzaj stajenki Betlejemskiej wewnątrz niej zaś umieszczono flaszkę wódki, zarzniętą kurę i obrazek przedstawiający psa trzymającego w zębach koszyk z kiełbasą. Wkrótce przed tą wystawą zgromadził się tłum ludzi, którzy czując się obrażeni w swych chrześcijańskich uczuciach zamierzali zrobić samosąd wybijając szybę wystawową. Jedynie na skutek interwencji wywiad. pol. Wiśniewskiego, który nakłonił właściciela restauracji do usunięcia z wystawy powodu ogólnego oburzenia, udało się uniknąć awantury.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— Plenarne Zebranie Kolegjum Sędziów piłki nożnej odbędzie się dnia 27. XII. b. r. o godz. 7.30 w lokalu K. S. Lwów, ul. Lindego 5. Ze względu na ważność sprawy uprasza się o jaknajliczniejszy udział. Równocześnie przypomina się, że Walne Zgromadzenie K. S. odbędzie się 6. I. 1924 r. o godz. 9 rano w lokalu K. S. ul. Lindego 5 (Poliklinika).

— Noc Sylwestrowa w Teatrze Wielkim odbędzie się w poniedziałek 31. grudnia 1923 r. od godziny 11 w nocy. Związek artystów Scen Polskich gniazdo Lwów przygotował program niezwykle dowcipny tak, że zapewniony jest rekord śmiechu. W programie jest między innemi świetna operetka „Arystokraci wojenni", oraz dwie rekordowe farsy. W przedstawieniu biorą udział artyści i artystki dramatu, opery, operetki i baletu. Bilety do nabycia od czwartku dnia 27. grudnia b. r. w Teatrze Wielkim od 10—1 rano i od 4—6 wieczorem, we sieni od ulicy Kazimierzowskiej.

Żywotność futuryzmu włoskiego.

Twórca i apostoł futuryzmu F. T. Marinetti przygotowuje wystawienie sztuk futurystycznych w Paryżu. Będą to przedstawienia zupełnie rewolucyjne pod względem dekoracji, inscenizacji, światła i treści. Teatr futurystyczny jest syntetyczny zarówno w treści jak i w fakturze. Z autorów pozafuturyzmem stojących najbardziej zbliża się doń Pirandello, który jednak zbyt wiele miejsca poświęca rozwinięciom psychologicznym. Teatr futurystyczny po sukcesach w „Independi", zwłaszcza po wystawieniu „Bianco i Rosso" zdobył sobie obywatelstwo we Włoszech, zwłaszcza w sferach artystycznych i ludowych, snobizm miejski trzyma się nieufnie na uboczu. Obecnie nawet opera futurystyczna przystępuje do ataku wielkich scen, choć spotyka wrogi opór dyrektorów teatru.

Futurystyczna sztuka plastyczna włoska mobilizuje swe siły na paryską wystawę dekoracyjnej sztuki w 1925 r. W literaturze panuje „taktylizm". Marinetti zadowolony jest z dzisiejszej epoki noszącej swoje własne odrębne oblicze, stylu jej dziś jeszcze określić nie można, uczynią to wieki późniejsze. Stanowisko społeczne artystów we Włoszech wzmacnia się. Malarz Prampolini rzucił myśl stworzenia banku, który wspomagałby twórczość, podobnie jak banki przemysłowe wspomagają przemysł. Bank użyczałby pożyczek artystom gwarantowanych przez złożone w depozycie bankowym i do jego dyspozycji manuskryptów i dzieł, które bank starałby się wydać, sprzedać, puścić w świat. Marinetti wierzy w realizację rychłą tej myśli.

Stosunek futuryzmu do faszyzmu jest bardzo przyjazny. Futuryści uważają faszyzm za swoje dziecko. Znana jest rola Marinettiego w organizacji początkowej faszyzmu w wykuwaniu jego ideologji. Obecnie redaktorami dziennika faszystowskiego „Impero" są futuryści Settinneli i Mario Carli.

Scena amatorska.

Wł. Perzyński: „Lekkomyślna siostra" na scenie „Gwiazdy".

Z przyjemnością wspominam wieczór teatralny, spędzony niedawno w sali „Gwiazdy". Dawano komedję Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra". Scena amatorska. „Oficjalne recenzenty odwiedzać jej nie raczą, więc przynajmniej te półoficjalne..."

Sala nabita, ma swą zdecydowaną, pełną godności, szczerze polską, fizjognomję. Czasem tylko zagrają temperamenty trzymane ostro na wodzy. Tu dusze prostych, a zahartowanych przy codziennym fizycznym warsztacie pracy, kształtują się w słońcu sztuki. Tu brak kalkulującej a kapryśnej publiczności teatru burżuazyjnego. — Wszyscy łakną zdrowej, posilnej strawy duchowej. Przed przedstawieniem w antraktach muzyka „Gwiazda" posiada własną, amatorską orkiestrę, która gra doskonale, a wcale się nie oszczędza. Scena wspiera się na siłach wyłącznie amatorskich, począwszy od reżysera, skończywszy na statystach.

„Lekkomyślna siostra", ten wesoły dramat, czy też smutna komedja Perzyńskiego, na scenie amatorskiej — to zadanie niełatwe. Szczególnie role kobiece Heleny, Marji, wymagają wytrawnych sił. Pani Olańska i pani Lechowa wywiązały się ze swego zadania doskonale. W tej grze kontrastów p. Lechowa wzruszała wewnętrzną dyskretną grą i czystą dykcją, p. Olańska zewnętrzną aparycją i grą con amore w miarę tonowaną. P. Marjan Lech (równocześnie reżyserujący sztukę) dał dobrą groteskową sylwetę sui generis „przemysłowca" Topolskiego. P. Lubuśce wdzięczni jesteśmy za trafne ujęcie i przeprowadzenie roli Władysława. Janek Topolski p. Tadeusza Lecha zagrany był śmiało, choć bez plastyki, Olszewski p. Laudy i Ada pny Kwiecińskiej, dopełniały zgranej całości.

I. S. Petry.

Nie emigrować do Kuby!

Urząd Emigracyjny ponownie ostrzega emigrantów, którzy w tym roku nie mogli wyjechać do Stanów Zjednoczonych z powodu ograniczenia imigracji, przed wyjazdem do Kuby. Według informacji otrzymanych z różnych źródeł, ci obywatele polscy, którzy dali się nakłonić do wyjazdu przez niesumiennych agentów namawiających ich w celach zysku do kupna kart okrętowych, znajdują się w niezmiernie ciężkich warunkach zdrowotnych i materjalnych. Brak pracy i tropikalne upały są przyczyną nędzy i chorób, a nieobecność polskiej placówki konsularnej uniemożliwia ciągnięcie opieki nad nimi.

Przedostanie się przez Kubę do Stanów Zjednoczonych jest niemożliwe, gdyż władze amerykańskie zwiększyły czujność na granicach. Osoby, które usiłowały obejść tą drogą przepisy imigracyjne są surowo karane i odstawiane do kraju pochodzenia.

Odradza się przeto emigrantom do Stanów Zjednoczonych wyrabiania paszportów i kupowania kart okrętowych do Kuby.

Należy raczej czekać cierpliwie kolei wyjazdu do Stanów, lub w razie zbyt wielkich trudności pozostać w kraju na stałe.

SPORT.

Amerykańska reprezentacja na Olimpjadę paryską. Dotychczas jeszcze nie ustalono w Ameryce, kto ma wyjechać na Olimpjadę paryską. Największe szanse mają kandydaci przeważnie z klubów uniwersyteckich. Zdaje się, że barwy Ameryki będą reprezentować: Paddock, jako sprinter, Osborne w dziesięcioboju i w skoku w zwyż, Emmerson Norton w pięcioboju, Ralph Hillis i Bud Houser w rzucie kulą, Chiffanner w rzucie oszczepem, Comino w skoku w dal i Brick Müller w skoku w zwyż i wdal.

Wyjazd Warty do Francji odroczony. Niedawno donieśliśmy o odroczeniu wyjazdu Ł. K. S. do Hiszpanji, dziś znowu zanotować należy niemiłą wiadomość, że i Warta zaniechała wyjazdu do Francji a to wynikiem własnej nieudolności szybkiego załatwienia formalności międzyklubowych.

Austrjacka reprezentacja na olimpjadę zimową w Chamonix, składa się zaledwie z kilku osób a to: z pni Plank-Szabo, inż. Böckla i pny Engelman i Bergera.

Admira wiedeńska w dniu 21 grudnia wyjechała do Belgradu, gdzie rozegra zawody w piłce nożnej z tamtejszymi drużynami.

Węgierski mistrz prowincji wyjeżdża także do Hiszpanji. Szomtathelyi F. C. w krótkim czasie udaje się do Hiszpanji. Jest to więc już czwarta drużyna węgierska (M. T. K., U. T. E. i Vasas), która udaje się do Hiszpanji.

Wielką atrakcję będzie miał Wiedeń w czasie Św. Bożego Narodzenia, ze spotkania Amatorów z Hakoahem.

Slavia praska w roku 1923. rozegrała ogółem 64 zawodów ze stosunkiem bramek 298 : 76, przeciętnie 4 : 1, Z tych 19 gier poza Pragą, 9 zaś zagranicą. Slavia pokonała 2 razy Rapid wiedeńską 6 : 0 i 5 : 1. Największą ilość bramek uzyskał Stapl, bo 96. Najwięcej udziału w zawodach z graczy Slavii brał Vanik (56).

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW
pospiesznych i osobowych ważny od 1. czerwca 1923 r.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Krakowa 3·35, 8·20, **10·25**, **15·00** 17·30, **19·40**, 21·00, 23·55.
Warszawa **9·35, 20·05** przez Rozwadów, 13·30, 23·10 przez Bełzec
Rawa Ruska 21·15
Śniatyn 7·55, **9·45**, **19·55**, 23·00
Kołomyja 14·25, 17·25
Chodorów 11·50
Podwołoczyska **10·40**, 23·20
Tarnopol 6·06 17·30
Równe 13·45, 22·40
Radziwiłłów 19·35
Grajewo 9·15
Kowel 19·20
Ławoczne 7·25, 16·55
Borysław **9·50**, 19·30 23·25
Sianki 13·50
Sambor 7·10, 23·05
Chełm-Dęblin 8·55
Stojanów 7·40. 18·35
Podhajce 6·55, 16·20
Jaworów 8·30, 17·15

Ze Lwowa Podzamcza:

Tarnopol 6·27, 17·58
Podhajce 7·10, 16·36
Stojanów 7·56, 18·58
Grajewo 9·34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska **10·5**, 23·12, 23·47
Równe 14·07, 23·04
Kowel 19·39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 1?·67
Lwowa 6·06, 6·36, 8·33, 8·56, 9·13, 10·18. 12·01, 15·31, **18·33**, 19·03 20·36, 21·43, 21·58

Ze Lwowa-Łyczakowa

Podhajce 7·37 17·03
Winniki 5·45, 13·40, 18·27, 19·54

DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Krakowa 5·30, 6·30, **8·10**, 9·45, **13·30**, 16·45, 19·10, 20·25.
Warszawa **8·35, 22·05** przez Rozwadów, 5·50, 16·55 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·30
Śniatyn 5·55, **9·.0**, 17·00, **18·50**
Kołomyja 12·20, 22·10
Chodorów 7·20
Podwołoczyska 6·20, **18·45**
Tarnopol 12·15, 20·50
Równe 6·50, 15·45
Radziwiłłów 9·10
Grajewo 22·10 przez Sapieżankę
Kowel 10·30
Ławoczne 6·50, 22·05
Borysław 10·05, 15·35, **18·20**,
Sianki 10·45. 19·40
Sambor 7·35
Dęblin-Chełm 20·40
Stojanów 9·25, 19·15
Podhajce 8·45, 21·55
Jaworów 8·05, 20·20

Do Lwowa Podzamcza:

Podwołoczyska 5·56, **18·28**
Równe 6·25, 15·22
Podhajce 8·30, 21·38
Radziwiłłów 8·51
Stojanów 9·08, 18·56
Kowel 10·04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11·55, 20·33
Grajewo 21·50 przez Sapieżankę

Do Lwowa-Łyczakowa:

Podhajec 8·16, 21·22
Winniki 7·11, 15·16, 19·33, 20·50

Objaśnienie znaków: **Tłusty druk**, pociąg pospieszny.

Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Strowski.